

Sygn. akt **I 1 C 577/22 upr.**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny Sekcja do spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka-Midziak

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2022 roku w Gdyni

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. z siedzibą we W.**

przeciwko **Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G.**

o zapłatę

zasądza od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. kwotę 833,25 zł (osiemset trzydzieści trzy złote dwadzieścia pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty,

oddala powództwo w pozostałym zakresie,

zasądza od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. kwotę 387,00 zł (trzysta osiemdziesiąt siedem złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

3

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. domagała się od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. zapłaty kwoty 841,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że dnia 27 kwietnia 2015 roku pozwany zawarł z konsumentem umowę pożyczki (kredytu konsumenckiego) nr (...). Zgodnie z umową kwota udzielonego kredytu wyniosła 52.000,00 zł. W chwili zawarcia umowy pozwana pobrała kwotę 4.160,00 zł tytułem prowizji. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyniosła 19,30 %, zaś całkowity koszt kredytu 40.997,73 zł. Całkowita kwota do spłaty wyniosła 92.977,73 zł. W okresie umownym pozwana pobierała odsetki od całkowitej kwoty kredytu w wysokości 52.000,00 zł według zmiennej stopy procentowej wynoszącej 8,55 % w skali roku. Zdaniem powódki pozwana bezpodstawnie pobierała odsetki od skredytowanej prowizji. Odsetki powinny być naliczane wyłącznie od wypłaconej kwoty kredytu, tj. środków, które zostały wypłacone konsumentowi. Dnia 24 listopada 2017 roku dokonano wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu. Dnia 10 stycznia 2018 roku powódka zawarła z konsumentem umowę przelewu wierzytelności służącej konsumentowi przeciwko pozwanemu, o czym zawiadomił pozwaną zawiadomieniem oraz wezwaniem z dnia 22 grudnia 2021 roku do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie 14 dni. Pismo doręczono pozwanej dnia 23 grudnia 2021 roku.

Dochodzona kwota obejmuje odsetki od prowizji za okres od dnia udzielenia kredytu do chwili jego spłaty. Roszczenie stało się wymagalne z dniem 7 stycznia 2022 roku, tj. po upływie 14-dniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty.

Materialnoprawną podstawę roszczenia stanowił art. 410 k.c. w zw. z art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim.

(pozew – k. 3-6v.)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana zarzuciła powódce brak legitymacji czynnej, gdyż przedmiotem cesji nie była wierzytelność objęta pozwem. Zdaniem pozwanej powództwo stanowi nadużycie prawa. Pozwana przyznała, że całkowita kwota kredytu obejmowała kredytowane koszty pożyczki, a także, że prowizja została zapłacona ze środków pochodzących z pożyczki. Prowizja podlegała oprocentowaniu, ponieważ pożyczkobiorca wydał dyspozycje potrącenia.

(sprzeciw – k. 34-41)

Stan faktyczny:

Dnia 27 kwietnia 2015 roku J. R. jako konsument zawarł z pozwaną umowę pożyczki (kredytu konsumenckiego) nr (...). Umowa zawarta została na okres od dnia jej zawarcia do dnia 10 kwietnia 2025 roku. Całkowita kwota kredytu (pożyczki) wynosiła 52.000,00 zł. Pożyczka miała zostać wypłacona na wskazany w umowie rachunek. Za cel pożyczki wskazano dowolny cel konsumpcyjny. Koszty związane z zawarciem umowy stanowiły: prowizja z tytułu udzielenia pożyczki – 4.160,00 zł, opłata przygotowawcza – 40,00 zł, składka ubezpieczeniowa z tytułu przystąpienia do umowy grupowego ubezpieczenia WALOR – 7.300,80 zł, opłata za wypłatę pożyczki przelewem na konto zewnętrzne – 44,00 zł, a także tzw. poręczenie według prawa cywilnego 4.172,48 zł – łącznie 15.717,28 zł. Szacunkowy całkowity koszt kredytu (pożyczki) wyniósł 40.977,73 zł, na co składała się suma wymienionych wyżej kosztów oraz szacunkowa wartość odsetek wyliczona na kwotę 25.260,45 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania obliczona została na 19,30 %. Zgodnie z umową pożyczka oprocentowana była według zmiennej stopy procentowej wynoszącej – na dzień zawarcia umowy – 8,55 %. Umowa zawarta została na wzorcu umownym nr P/U/K./1.7.

(dowód: umowa – k. 13-15v.)

Dnia 24 listopada 2017 roku pożyczkobiorca dokonał całkowitej spłaty pożyczki.

(dowód: zaświadczenie z dnia 28.11.2017r. – k. 17, oświadczenie z dnia 10.01.2018r. – k. 18)

Dnia 10 stycznia 2018 roku pożyczkobiorca zawarł z powódką umowę przelewu wierzytelności przysługującej z wyżej opisanej umowy wraz ze wszystkimi związanymi z tą wierzytelnością prawami (m.in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie).

(dowód: umowa cesji – k. 20-21)

Pismem z dnia 21 grudnia 2021 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 841,26 zł tytułem pobranych przez pozwaną odsetek od kosztów prowizji w kwocie 4.160,00 zł w okresie obowiązywania umowy. Zakreślono 14-dniowy termin na zapłatę pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie doręczono dnia 23 grudnia 2021 roku.

(dowód: wezwanie – k. 22-22v., potwierdzenie nadania – k. 24-26, wydruk z systemu śledzenia przesyłek – k. 27)

Wysokość odsetek od kwoty prowizji oraz opłaty przygotowawczej za okres obowiązywania umowy wyniosła 833,25 zł.

(dowód: skorygowane obliczenia – k. 23-23v.)

W piśmie z dnia 28 grudnia 2021 roku pozwana odmówiła, wskazując, że naliczała odsetki od skredytowanych kosztów kredytu, które wliczone zostały do całkowitej kwoty kredytu.

(dowód: pismo z dnia 28.12.2021r. – k. 47)

Sąd zważył, co następuje:

Sprawa rozpoznawana była według przepisów o postępowaniu uproszczonym. Sąd po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy uznał za konieczne rozszerzenie uzasadnienia ponad wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505⁸ § 4 k.p.c.).

Powyższy – zasadniczo niesporny – stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony. Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Podobnie sytuacja miała się do kopii dokumentów, które jako niekwestionowane w ramach swobodnej oceny dowodów uznano za wiarygodne. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami lub ich kopiami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominięto dowód z przesłuchania świadka J. R.. Sąd przez pryzmat wykładni art. 247 k.p.c. miał na uwadze, że nie ma podstaw do przyjęcia możliwości prowadzenia dowodu z zeznań świadków, czy przesłuchania stron przeciwko osnowie dokumentu zawierającego czynność prawną. Nie sposób udowodnić, że oświadczenie woli miało inną treść, skoro to właśnie dokument wyraża i ucieleśnia oświadczenie strony. Skoro oświadczenia stron miały mieć formę pisemną, to bez dokumentu (czy też poza nim) takie oświadczenie nie może występować (K. K., Wokół sporu o ograniczenia dowodowe [...], s. 167). Każdy dokument obejmujący czynność prawną wyraża ją i inkorporuje, a wówczas dowód przeciwko osnowie dokumentu staje się dowodem przeciwko treści czynności prawnej. Treść ta nie może być jednak inna od tej, która jest wyrażona w dokumencie (K. Knoppek, tamże, s. 169). Musiałoby to dotyczyć sytuacji złożonych ustnie lub dorozumianie oświadczeń woli, które zostały później spisane, ale nie będzie o dokonanie czynności prawnej w postaci dokumentu (Komentarz, Kodeks postępowania cywilnego, red. dr hab. P. R., Rok 2022, L.). Dowodem przeciwko osnowie dokumentu jest ten, który zmierza do wykazania oświadczeń woli sprzecznych z treścią dokumentu. Przeprowadzenie takiego dowodu jest dopuszczalne, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i sąd uzna to za konieczne – obie te przesłanki muszą zachodzić kumulatywnie. Doprowadzenie do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, to sytuacja gdy pragnie się wykazać, że dany dokument zawierał inne oświadczenia (przeciw osnowie), czy też dodatkowe oświadczenia (ponad osnowę) celem wykazania czynności prawnej, dla której przewidziana była inna forma i to pod rygorem nieważności (por. wyrok SA w Katowicach z 17.07.2015 r., I ACa 306/15, LEX nr 1793845). W niniejszej sprawie nie zaszły szczególne okoliczności przemawiające za przeprowadzeniem dowodu przeciwko osnowie dokumentu. Pozwana zamierzała bowiem tym dowodem wykazać, że przedmiotem umowy cesji było co innego niż wynika to z treści tej umowy. Nie mniej nie sposób byłoby ocenić, że konsument rozumiał w pełni wszelkie postanowienia wielostronicowej umowy kredytowej, nie rozumiał natomiast znaczenia i konsekwencji dwustronicowej umowy cesji. W tej sytuacji wniosek dotyczył faktów bezspornych, gdyż treść umowy cesji nie była sporna i zmierzał wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Jak stanowi ten ostatni kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego.

Legitymacja czynna powódki wynikała z przeniesienia jej w trybie art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Sąd uznał umowę cesji za skuteczną. W konsekwencji umowa cesji wywołała skutek rozporządzający, o którym mowa w art. 510 k.c.

Przechodząc do meritum sprawy konieczne było odwołanie się do definicji podstawowych pojęć związanych z kredytem konsumenckim zawartych w ustawie o kredycie konsumenckim. Umowa zawarta została dnia 27 kwietnia 2015 roku, a zatem pod rządami ustawy w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 listopada 2014 roku (Dz.U. z 2014 r. poz. 1497 t.j.).

Zgodnie z art. 5 pkt 7 tej ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) całkowita kwota kredytu stanowi sumę wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Dopiero ustawą o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami z dnia 23 marca 2017 roku (Dz.U. z 2017 r. poz. 819 zm.) – obowiązującą od dnia 22 lipca 2017 roku – doprecyzowaną powyższą definicję wskazując, że całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Natomiast art. 85 ust. 2 ustawy wprowadzającej nakazywał, aby do umów o kredyt hipoteczny oraz umów o kredyt konsumencki, zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosować przepisy dotychczasowe.

Punktem wyjścia dla wykładni pojęcia „całkowitej kwoty kredytu” – również w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia umowy – jest odwołanie się do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2016 roku przypomniano, że „w art. 3 lit. h) dyrektywy pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zdefiniowane zostało jako „suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”. Całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...) nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument.” W wyniku szerszych rozważań Trybunał stanął na stanowisku, że „art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...), a także pkt I załącznika I do rzeczony dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi”. Na pogląd ten powołał się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt I NSK 9/18 (LEX nr 2643248), odnosząc się do stanu prawnego art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim obowiązującego w dniu zawarcia umowy będącej przedmiotem niniejszego rozstrzygnięcia, nie miał wątpliwości, że „w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji, itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę. Za taką tezę przemawia wyraźna treść art. 5 pkt 7 u.k.k. („całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu...”). Szczególnie ważne jest stwierdzenie Sądu Najwyższego: „Mimo braku wyraźnego wyłączenia w poprzedniej treści art. 5 pkt 7 u.k.k. „kredytowanych kosztów kredytu” nie oznaczało to, że w poprzednim stanie prawnym praktyka powoda była dopuszczalna. Innymi słowy, również na tle poprzedniego brzmienia art. 5 pkt 7 u.k.k. koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogły stanowić części „całkowitej kwoty kredytu”, nawet wówczas, gdy kredytodawca udzielił kredytu przeznaczonego na poniesienie tych kosztów. W konsekwencji, „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta”. Na tle powyższych rozważań zmianę definicji całkowitej kwoty kredytu na gruncie niniejszej

sprawy należy traktować jako doprecyzowanie pojęcia. Wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy nie pozostawia w tym zakresie wątpliwości.

Jak rozwinął Sąd Okręgowy w Gliwicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2019 roku w sprawie III Ca 1426/18 (LEX nr 2670119): „Dodatkowo zaznaczyć należy, że argumentacja powódki dotycząca naruszenia art. 5 ust. 7 ustawy o kredycie konsumenckim nie zasługuje na aprobatę, bowiem mimo, iż w brzmieniu ustawy obowiązującym w dniu zawarcia umowy definicja całkowitej kwoty kredytu nie zawierała wyraźnego stwierdzenia, że całkowita kwota kredytu nie obejmuje kredytowanych kosztów kredytu, to wniosek taki wynikał z analizy treści całego tego przepisu; ustęp 8) bowiem stanowił, że całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu, a zgodnie z ust. 6 lit. a) całkowity koszt kredytu to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy. Skoro więc prowizja była kosztem kredytu, to nie można jej uznać na gruncie obowiązujących wówczas przepisów jednocześnie za kwotę kredytu. Zasadność takiego wniosku znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej ustawę o kredycie konsumenckim, która weszła w życie 22 lipca 2017 r. (Dz. U. 2017.819 z dnia 21 kwietnia 2017 r.). Jak wynika z niego, celem nowelizacji treści art. 5 ust. 7 było właśnie wyraźne doprecyzowanie, że mowa jest w nim o środkach "nieobjmujących kredytowanych kosztów kredytu", w celu przeciwdziałania interpretacjom przepisu umożliwiającym podawanie całkowitej kwoty kredytu powiększonej o kwotę kredytowanych kosztów, co prowadziłoby do przekazywania konsumentowi wprowadzających w błąd informacji o rzeczywistych kosztach kredytu (...) To interpretacja tego przepisu zaproponowana przez powódkę jest sprzeczna z treścią art. 5 ust. 6-8 wspomnianej ustawy.”

Powołane wyżej orzeczenie (...) w sprawie C-377/14 stanowiło punkt wyjścia również dla rozważań poczynionych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2017 roku w sprawie VI ACa 560/16 (LEX nr 2279527), w którym uznano, że „na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi”, a to oznacza, że w konsekwencji „konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od „całkowitej kwoty kredytu”. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów”.

Również w orzecznictwie Prezesa UOKiK przyjmowano pogląd, że całkowita kwota kredytu (w rozumieniu art. 5 pkt 7 u.k.k.) nie obejmuje kosztów, które mają być pokryte z kapitału kredytu. Wniosek taki wynika z porównania art. 5 pkt 6 u.k.k. oraz art. 5 pkt 7 u.k.k. Pozwala to na uniknięcie dwukrotnego uwzględnienia kosztów w całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta zdefiniowanej w art. 5 pkt 8 u.k.k.– (por. m.in. decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 12.03.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 10.05.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 21.06.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 9.10.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 30.12.2015 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 8.08.2016 r., decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 28.12.2016 r., publ. www.uokik.gov.pl, a także pismo Prezesa UOKiK z 20.02.2012 r., (...)076-118/11/BK, (...) 2012, nr 9.) Omawiane stanowisko znajdowało poparcie w orzecznictwie (...) (por. np. wyrok (...) z 6.05.2015 r., XVII AmA 5/14, LEX nr 2155798; wyrok (...) z 3.12.2015 r., XVII AmA 124/14, LEX nr 2155537; wyrok (...) z 11.12.2015 r., XVII AmA 125/14, LEX nr 1973757; wyrok (...) z 26.01.2016 r., XVII AmA 165/13, LEX nr 1997815; wyrok (...) z 20.12.2016 r., XVII AmA 53/16, LEX nr 2206139, a także wyrok SA w Warszawie z 12.12.2016 r., VI ACa 1213/15, LEX nr 2974033) - (zob. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 5.).

W kontekście rozważań dotyczących definicji „całkowitej kwoty kredytu” jej zmiana nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro zarówno za rządów wcześniejszej ustawy jak i obecnej niedozwolone jest wliczanie do „całkowitej kwoty kredytu” kwot, które nie zostały wypłacone. Innymi słowy „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie kwotę „wypłaconą”.

Argumentacja oparta na zmianach definicji ustawowych zawartych w art. 5 ustawy o kredycie konsumenckim oparta na twierdzeniu, iż przed doprecyzowaniem definicji ustawowej „całkowitej kwoty kredytu” dopuszczalne było wliczanie do niej kredytowanych kosztów kredytu jest chybiona również z innego powodu. Jak wskazał Sąd Najwyższy

w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 roku (III CZP 45/19, OSNC 2020/10/83) w powołaniu na wyrok (...) z dnia 13 listopada 1999 r., w sprawie C-106/89, w którym ten wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 4 ust. 3 (...)] obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 288 akapit czwarty (...)).

W niniejszej sprawie wskazano w umowie, że całkowita kwota kredytu wynosiła 52.000,00 zł. Bezsparnie całkowita kwota kredytu obejmowała m.in. koszt skredytowanej prowizji w kwocie 4.160,00 zł. Całkowita kwota pożyczki, o czym była już mowa, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem oznacza wyłącznie te środki, które zostały wypłacone konsumentowi (tzw. kwota na rękę) i pozostawione do jego swobodnej dyspozycji. W żadnym razie kwota 4.160,00 zł nie została pozostawiona w całości do swobodnej dyspozycji konsumenta. Ocena ta jest niezależna od złożenia przez kredytobiorcę oświadczenia o potrąceniu z kwoty pożyczki kwoty przeznaczonej na poniesienie kosztów pożyczki, gdyż celem takiej procedury jest wyłącznie stworzenie iluzji zgodności z prawem niedopuszczalnej praktyki konsumenckiej. Gdyby działania pozwanej były zgodne z prawem, nie wprowadzałyby wątpliwej procedury.

Odmierna wykładnia nie ujmuje w sposób kompleksowy perspektywy konsumenta, któremu winna zostać zapewniona efektywna i realna ochrona wynikająca z przepisów ustawy o kredycie konsumenckim i nie może być ograniczana przez ściśle literalną wykładnię zapisów umownych przy stosowaniu zbędnych mechanizmów wypłat, a następnie potrącania części tych środków, tworząc iluzję swobodnego dysponowania kosztami pożyczki, co w rzeczywistości w ogóle nie miało miejsca (por. analogiczny mechanizm negatywnie oceniony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 października 2017 roku w sprawie o sygn. akt VII ACa 879/17 LEX nr 2471048 i wskazany tam przykład Komisji Europejskiej: „Jako przykład Komisja podaje sytuację, w której udzielono konsumentowi pożyczki w kwocie 5.000 euro, przy czym koszt udzielenia konsumentowi kredytu w wysokości 100 euro jest wliczony w pulę udostępnioną konsumentowi i następnie potrącany jest w momencie wypłaty środków. Faktycznie więc konsument może rozporządzać jedynie kwotą 4.900 euro i to właśnie ta kwota powinna stanowić całkowitą kwotę kredytu”).

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana pobierała odsetki od skredytowanych kosztów kredytu, czego pozwana nie kwestionowała. W niniejszej sprawie była to m.in. prowizja w kwocie 4.160,00 zł. Niewątpliwie pochodziły one ze środków udzielonej pożyczki, co również potwierdziła pozwana w wyrażonym procesowo stanowisku.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że oprocentowanie pożyczki zostało wyliczone w sposób nieprawidłowy i niezgodny z definicją stopy oprocentowania wskazaną w art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim, który stanowi, że stopa oprocentowania kredytu to stopa oprocentowania wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym. Natomiast kwota wypłacona utożsamiana jest z kwotą udostępnioną do swobodnej dyspozycji konsumenta, do czego odwołuje zresztą definicja całkowitej kwoty kredytu. Zapis umowny pozwalający na pobranie odsetek od skredytowanych kosztów kredytu, przez nieprawidłowe wskazanie całkowitej kwoty kredytu, należało ocenić jako niewiążący konsumenta zgodnie z treścią art. 385¹ k.c. Zdaniem Sądu postanowienie to zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Wysokość pobranych odsetek od wskazanych w pozwie skredytowanych kosztów kredytu w postaci prowizji oraz opłaty przygotowawczego i sposób ich obliczenia wynikał z przedstawionego przez powódkę wyliczenia i nie było

kwestionowane przez pozwaną. Należało je jednak skorygować proporcjonalnie odnosząc wyłącznie do prowizji, gdyż przedmiotem procesu były wyłącznie odsetki od skredytowanych kosztów prowizji.

Chybiony okazał się oparty na art. 5 k.c. zarzut naruszenia prawa przez powódkę w związku z wytoczeniem powództwa, albowiem na zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego nie może powoływać się pozwana, która stosując opisane wyżej mechanizmy (przede wszystkim pobierając odsetki także od skredytowanych kosztów pożyczki) nadużywa prawa – zasada czystych rąk. Dokonując oceny przez pryzmat dokonanych naruszeń, trudno przypisywać pozwanej intencję ochrony interesów konsumentów, a wyłącznie próbę uniknięcia konsekwencji działania contra legem.

Skoro w momencie obowiązywania umowy pozwana pobrała od konsumentki kwotę odsetek w wysokości 833,25 zł od kwoty skredytowanych kosztów kredytu (tj. m.in. prowizji), a więc kwoty nie wchodzącej w skład całkowitej kwoty kredytu, która nie została faktycznie udzielona i pozostawiona do swobodnej decyzji konsumenta (kwota wypłacona) powództwo w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

W pozostałym zakresie na podstawie wyżej wskazanych przepisów powództwo należało oddalić. Żądanie pozwu obejmowało bowiem wyliczone odsetki również od kwoty opłaty przygotowawczej, a Sąd związany był wskazaną w pozwie podstawą faktyczną (art. 321 k.p.c.).

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2022 roku, tj. po upływie terminu określonego w wezwaniu do zapłaty (vide: k. 22-22v.). Sąd w wyroku omyłkowo wskazał datę 19 grudnia 2021 roku, co nie znajduje uzasadnienia w żądaniu, a jedynie wskazuje na oczywistą omyłkę pisarską, czego wyrazem jest postanowienie o sprostowaniu.

O kosztach orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.), obciążając pozwaną całością poniesionych przez powódkę kosztów procesu na co składały się: opłata sądowa od pozwu (100,00 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie kwalifikowanego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (270,00 zł) – łącznie 387,00 zł. W wyniku oczywistej omyłki rachunkowej przyjęto podstawową opłatę od pozwu (30,00 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego według niższej stawki, co również zostało skorygowane postanowieniem prostującym.

Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.